

Skromność wasza niech będzie wiadoma

*Paweł apostoł, upominając wiernych mówi:
„Skromność wasza (umiarkowanie) niech będzie
wiadoma wszystkim ludziom. Pan blisko jest” –
Filip. 4:5.*

Ostatnie słowa tego napomnienia dotyczą szczególnie tych, którzy żyją przy końcu Wieku Ewangelii, a w rozpoczęciu nowego okresu. Słowa te stosują się nie tylko do wierzących, ale do całej ludzkości.

Zaiste, skromność i umiarkowanie nigdy nie były tak wielce potrzebne jak w naszych czasach. Zdaje się, jakoby powietrze było przesycone wzburzającą i niepokojącą siłą. Mądrzy, myślący i dobrzy ludzie zdają się być łatwymi do rozdrażnienia i tracą równowagę na samo wspomnienie bagatelnej i niedorzecznej lub głupiej rzeczy. Jeżeli ktoś z nas zauważył, że znajduje się w podobnym stanie, powinien prosić Boga o mądrość, która pochodzi z góry, by mogła wzmocnić, ugruntować i ustalić nasze serca, abyśmy mogli prowadzić życie według woli Bożej. Unoszenie się tłumaczeniem jakiegos ustępu, który nie jest pewny, może stać się szkodliwe tak dla nas samych, jak i dla tych, na których mamy pewien wpływ, usposabia także szkodliwie tego, który wysuwa niedorzeczne tłumaczenie, czy to tłumaczenie odnosi się do pisma (W.T.), do jego redaktora, do ogólnej sprawy, do pracy żniwa czy też do innych spraw lub osób.

Jest rzeczą nieuniknioną, że politycy i ludzie, którzy przepowiadają przyszłość, tak własną, jak i świata, unosząc się, tracą równowagę i głoszą czasami niedorzeczności, lecz ludzie, którzy chcą być umiarkowanymi we wszystkich sprawach najpierw powinni być skromnymi w ocenie samych siebie, powinni uznawać swą nicość i brak zdolności wobec Boga, a z drugiej strony powinni oceniać i podziwiać Boską doskonałość i wielkość. Po wtóre, powinni pamiętać, że Bóg rozporządza i kieruje sprawami tak zwanego Kościoła, jak i sprawami świata i że wszystkie rzeczy pomagają ku dobru tym, którzy według postanowienia Bożego powołani są do Jego celów, to jest, by stali się członkami Jego Kościoła, tj. Oblubienicą Chrystusową.

Przeświadczenie o własnej nicości a Boskiej mądrości i wielkości powinno trzymać nas w pokorze i powściągać od chętności i zarozumiałości. Powinniśmy być bardzo wdzięczni i oceniać to, co Bóg raczył nam objawić o swoich zamiarach i chronić się, by nie uprzedzać Boga

ani włąmywać się do któregoś z Jego zarysów planu, których On dla nas jeszcze nie otworzył. Należy pamiętać, że znajomość, którą moglibyśmy zdobyć przed czasem właściwym, którą Bóg w swej mocy położył, może być dla nas szkodliwa. Na przykład Ewa posiadała znajomość dobrego, lecz przez nieposłuszeństwo zdobyła znajomość złego, zanim Bóg mógł na to pozwolić. Zdobycie tej umiejętności drogą ją kosztowało.

„UNIKAJCIE WSZYSTKIEGO, CO POWODUJE WAŚŃ”

Upominamy naszych czytelników, aby byli umiarkowanymi tak pod względem wiary, jak i zachowania się we wszystkich okolicznościach, włączając ich chronologiczne przepowiednie co do przyszłości. Według naszego mniemania jest rzeczą nierozumną zużywać drogi czas i energię na zgadywanie, co się stać ma w tym lub innym roku. Znajomość, którą posiadamy powinniśmy zużywać na czynienie tego, co jest w naszej mocy. Bez wątpienia „przeciwnik” nasz chciałby odwrócić naszą uwagę od tego, co już wiemy i od przywileju służenia sprawie Pańskiej, a skierować w stronę przypuszczenia o rzeczach, o których nie wiemy. Dlatego upominamy lud wierzący w Boga, aby opanowywał się w ciekawości i rezygnował z dociekania rzeczy, które nie są jasno określone w Słowie Bożym. Takie dociekania mogą stać się dla nich szkodliwe, jak również szkodliwe dla sprawy Bożej, której wszyscy staramy się służyć, a to może też przeszkodzić w sprawowaniu łaski Bożej, tak w sercach naszych, jak i w sercach tych, dla których jesteśmy posłannikami Pańskimi i Jego mówcami narzędnymi.

Korzystając z tej okazji przypominamy naszym Czytelnikom ponownie, że w pismach naszych nie znaleźliśmy nic stanowczego, co się tyczy dat zakończenia Wieku Ewangelii, z wyjątkiem tego, co rozumiemy, że czasy pogan mają się zakończyć w październiku 1914 roku, a wskutek tego spodziewamy się, iż jakiś czas potem władzę posiadzie Wielki Król Chwały. Zaznaczyliśmy również, że przedtem nastąpi czas próby dla Kościoła, czas w którym nie tyle będzie pytanie, kto upadnie, ale kto będzie zdolny ostać się w tym dniu złym (Efezj. 6:11).

Dyskutując w wykładach Pisma Św. o wielkiej piramidzie, nadmieniliśmy, iż możliwe jest, że wymiar z górnego stopnia wielkiej galerii może znaczyć coś



wielkiego przy końcu 1910 roku. Ufamy, żeśmy jasno zaznaczyli, że nic nie budujemy na tych przypuszczeniach, że to jest jedynie domniemanie, iż ten wymiar wskazuje, iż na rok 1911 możemy spoglądać z pewnym zainteresowaniem. Można powiedzieć, że teraz każdy rok jest pełen różnych wydarzeń i umysłowych czynności, nie tylko dla naszych czytelników, lecz i dla całego świata cywilizowanego.

Chociaż pisaliśmy dużo o roku 1914, co do którego wyraziliśmy swe przekonanie, to jednak nigdy świadomie nie wyraziliśmy się w formie nieomyślnej. Zawsze nadmienialiśmy, że to jest raczej rzeczą wiary i przekonania niż absolutnej wiedzy. Zalecamy ponownie przejrzenie rozdziałów o chronologii, co może stać się pomocne. W rozdziale tym wykazujemy, że gdyby nasza wiedza miała się opierać na chronologii, to byłibyśmy dalekimi od pewności daty, że wiara nasza jest raczej oparta na współdziałaniu i przeplataniu różnych prorocstw, które zdają się popierać chronologię biblijną, łącznie z tą datą.

O TYCH RZECZACH ROZWAŻAJCIE

Nie widzimy przyczyny, dlaczego mielibyśmy lekceważyć tę datę i niektóre przekonania z nią związane. Nie powinniśmy zapominać, że w tych nadzwyczajnych czasach może się stać tyle w jednym roku co dawniej w pięciu latach. Co więcej, możemy powiedzieć, że chociaż znajomość czasów połączonych z Boskim Planem Wieków jest pomocna i zachęcająca oraz dodająca natchnienia, to jednak znajomość tych rzeczy sama w sobie nie jest Ewangelią. Gdyby wszystkie daty chronologiczne i prorocтва były wymazane, to jeszcze powinniśmy radować się w Panu i cieszyć z Jego chwalebnej Ewangelii, której Jezus i Jego ofiara stanowią ośrodek, a nasz współludź z Nim jako członków Jego Ciała w błogosławieniu wszystkich rodzajów ziemi stanowi okrąg.

Takie jest ono wesołe poselstwo łaski Bożej w Chrystusie bez względu na to, czy uzupełnienie Kościoła nastąpi w 1914 r. czy nie. Ogłaszajmy poselstwo Bożej łaski, a serca nasze niech będą ożywione Boskim posłannictwem danym przez proroków, że błogosławieństwa, o których prorokowali, są blisko i na czasie. Niech skromność nasza i umiarkowanie będą wiadome wszystkim ludziom, a to, że wiemy tylko po części i tylko po części rozumiemy, powinno trzymać nas w pokorze i umiarkowaniu tak w słowie, jak i w uczynku i myśli. Tak postępując, najlepiej będziemy mogli służyć naszemu Panu i Jego sprawie i być w najlepszej zgodzie i harmonii z nauką Jego Słowa.

Jesteśmy przekonani, że czas wielkiego ucisku, jaki przyjdzie na świat, będzie spowodowany przez Szatana i jego podwładne złe duchy. Wcale by nas nie zdziwiło, gdyby się dało zauważyć, że przez hipnotyzm i podobne operacje ludzka wola byłaby podkopywana. Siła ta są tylko częścią sposobów, przez które wkrótce stopniowo wzrastać będzie siła zła. Siła ta będzie oddziaływać na umysły ludzi do tego stopnia, by rozbudzić w nich namietności i pobudzić do czynienia rzeczy niegodziwych. Ci zaś, co są dziećmi Bożymi i nauczyli się ze Słowa Bożego, by być umiarkowanymi w myślach swoich, będą odpoczywać w Panu, wyczekując cierpliwie wypełnienia się Jego czasów i Jego dróg. Umocnieni ślubem i pobudzeni nim do badania samych siebie i rządzenia sobą codziennie, tacy otrzymają z tego wielkie błogosławieństwo. Zostaną zachowani od sidła Szatana, tj. od godziny pokuszenia, która przyjdzie na wszystek świat (Obj. 3:10).

Watch Tower
R-5249 (1913 r.)
„Straż”